

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 341, Administracji 140.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 28 stycznia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Karola Wielk. Jutro: Franciszka S. — Gr.-kat. Dziś: 15. Pawła Ftew. Jutro: 16. N. 2. po Boh. Hł. 2. — Słow. Dziś: Radomira. — Jutro: Zdzisława.

Wschód słońca 7:41, zachód 4:48.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (nieud.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum; Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczyki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—17 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 22 do 28 stycznia do widzenia „Petersburg i Moskwa”. — Wstęp 10 centów.

Odczyty i wykłady. Szkoła nauk politycz.: Prof. Pawlikowski: „Teoria badań statystycznych” o 7 w. — Wykłady powszechne: Doc. Mańkowski: „O wychowaniu domowym” o g. 7:30 w. (Sala XIV). — Unia: P. Gieschwind: „O Świętochowskim” o g. 7 w. — Toynbee-Hala: Dr. Kalmus-Reichenstein: „Goethe” o g. 7:30 w.

Koncerty. Koncert ludowy „Związku” o 3 popoł.

Wieczorki i zabawy. Wieczór z tańcami Straży ochot. „Sokół” (Rynek 17) o g. 8 w. — Wieczór z tańcami w Towarz. naucz. ludowych.

Obchody. Obchód styczniowy w „Skale” o 8 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. V posiedzenie „Kółka dziennikarskiego” Czyt. akad. o 7 w.

Teatr miejski. Dziś: „Legenda”, tragedia w 2 aktach Stan. Wyspiańskiego. Jutro: „Legenda”. Występ W. Siemaszkowej. Jutro o g. 3:30 popołud. „Betelem Polskie”, jasełka w 3 aktach Rydla.

Z caratu.

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Car — apostoł pokoju.

Berlin. (Tel. wł.) Biuro depesz Herolda donosi z Rzymu, że papież, dowiedziawszy się o wypadkach w Rosji, po rozmowie z dwoma kardynałami wysłał list do cara Mikołaja II, w którym prosi go o pozwolenie,

aby mógł carowi wobec niedawnych wypadków udzielić rady, iżby postępował z miłością chrześcijańską i w myśl swego manifestu pokojowego z r. 1898.

Głód sprzymierzeńcem Trepowa.

Petersburg. (Tel. wł.) W małych fabrykach tutejszych podjęto robotę wczoraj rano, wielkie fabryki rozpoczynają robotę w poniedziałek. Przyczyną końca bezrobocia jest głód, gdyż robotnicy w ostatnich dniach absolutnie nie mieli żadnych środków do życia.

Rządy Trepowa.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Redaktorowie dzienników otrzymali onegdaj okólnik naczelnego zarządu prasy, zabraniający im podawania wiadomości o strajkach w państwie.

Absolutyzm apeluje do społeczeństwa.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Electr.” donosi z Petersburga, że rząd chce stworzyć wielkie stronnictwo reakcyjne, które pragnie przeciwstawić stronnictwu konstytucyjnemu i stronnictwom rewolucyjnym w Rosji. Te usiłowania przeciw skończą się na niczym, gdyż jest w Rosji prócz urzędników bardzo mało takich elementów niezawisłych, któreby chciały pomagać rządowi w dziele reakcji.

„Zadowolenie” po rzezi.

Paryż. (TBK.) „Petite Parisienne” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z bawiącym w Paryżu W. ks. Mikołajem Michałowiczem. W książę zalił się na stanowisko prasy francuskiej wobec cara Mikołaja. Francuskie dzienniki nie powinny być zamieszczać wszystkich depesz angielskich i niemieckich, które zawierały wiele fałszywych poglądów i przesadzonych opisów. To stanowisko prasy francuskiej wywarło w Rosji znamienne wrażenie. W. ks. zapewnił, że obecne położenie w Rosji jest „zadowolające” (!!!).

Mirski zostaje.

Petersburg. (Tel. wł.) Pogłoski, że minister spraw wewnętrznych ks. Mirski podał się do dymisji, były prawdziwe, w ostatniej chwili przecież ks. Mirski cofnął swoją dymisję.

Masowe aresztowania.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle” dowiaduje się z Petersburga, że w ostatnich dniach aresztowano tam przeszło 5000 osób. Tak samo „Daily Express” potwierdza liczbę aresztowanych i twierdzi, że wśród aresztowanych jest 150 kobiet. Aresztowań dokonano głównie w nocy. Większość aresztowanych znajduje się już w drodze na Sybir. Wśród aresztowanych przeważa ilość osób należących do sfer inteligentnych.

A więc aresztowany.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu Maksyma Gorkiego w Rydze.

Manifestacja przeciwko oficerom gwardyi.

Paryż. (Tel. wł.) „Journalowi” donoszą z Petersburga, że tamtejszy klub kupiecki uchwalił wykreślić

dzieci i więcej wzbudza grozy niż miłości, Baptysta zawrócił ku domowi, a za nim szła drżąca Róża, przekonana, że w domu nie obejdzie się bez bicia.

Ale się myliła. Biedny ojciec w danej chwili nie poczuwał się do żadnego potomstwa, prócz tego, które własną ręką wyhodował z nasion złożonych w ciepłym łonie ziemi a które teraz konało mu w oczach, napróżno błagając o kroplę wody.

O tem tylko myślał, podczas gdy żona krządała się koło kolajki. Róża chodziła z kąta w kąt, udając rozmaite zajęcia, byle tylko nie leżeć w oczu i lada chwila czekała wybuchu straszego gniewu ojcowskiego. A Baptysta wciąż myślał o swojej pszenicy, siedząc za stołem, otoczonym przez gromadkę, która w niepewnym blasku świecy, chciwie okiem ściagała rynekczkę, woniącą wędzonym sztokfiszem z kartoflami.

Żona wzdychała od czasu do czasu, przypominając sobie, że trzeba będzie karę zapłacić i zestawiając pewno w myśli olbrzymią sumę, jaką im wydrą wkrótce, ze sprawnością tych młodych szczek, z jaką miażdżą i pochłaniają wszystko, co pod ząb wpadnie.

Baptysta prawie że nie jadł, patrząc na otaczające go apetyty. Jasiek, najstarszy z chłopców, chwycił co chwila, nibyto przypadkiem, co dała dla innych. I Róża widocznie strach posłużył na apetyt.

I nigdy może tak jasno, jak w tej chwili, nie uczuł Baptysta całego ciężaru, jaki na nim spoczywa. Wierze żołądki, które tak szybko pochłaniają plon ciężkiej i mozolnej pracy, mają usychać o głodzie, jeżeli tam w polu zginie wszystko?

I za co? Dlaczego? Tylko przez złość ludzką, tyl-

ko liczby swoich członków wszystkich oficerów gwardyi, którym dowiedziono, że brał udział w rzeziach ulicznych.

Strażujący powracają do pracy.

Petersburg. (Ros. Ag. Tel.) W rejonie fabryk giserni stalowych pomiędzy mostem aleksandrowskim, a szosą szlisselburską, podjęły napowrót pracę jedna fabryka chemiczna, jedna elektryczna i gisernia „Atlas”. W zakładach newskich większość robotników otrzymała płacę za czas aż do strajku, ci zaś, którzy poprzednio oświadczyli gotowość powrócenia do pracy, do 25 bm.

Żądania robotników moskiewskich.

Moskwa. (Ros. Ag. Tel.) Zastrajkowało tu dalszych 19 fabryk, pomiędzy nimi bardzo wielkie. Robotnicy stawiają następujące żądania: 1) Zaprowadzenie 10-godzinnego czasu pracy, 2) zamykanie fabryk w czasie świąt od godz. 3 popołudniu, 3) podniesienie płacy o 20 prc., 4) wypłacanie położnikom połowy płacy przez 2 miesiące, 5) dopuszczanie reprezentacji robotniczej do obrad w kwestjach, dotyczących robotników. W kilku fabrykach w dzielnicy (nazwa nieczytelna) podjęto znowu pracę. Noc minęła spokojnie.

Moskwa. (Ros. Ag. Tel.) Gradonaczelnik wydał odezwę, przyrzekającą zbadanie żądań robotników i zaspokojenie ich, ale po podjęciu pracy. Odezwa żąda od robotników powrócenia do fabryk i zapowiada, że każdy nakłaniający do strajku będzie aresztowany.

Na zgromadzeniu wydawców dzienników i właścicieli drukarni postanowiono nie zgodzić się stanowczo na podwyższenie taryfy zecerskiej.

W przewidywaniu rozruchów.

Moskwa. (TBK.) Duma (Rada miejska) została zwołana na dzień 27 b. m. (wczoraj) przed południem w celu naradzenia się nad środkami zabezpieczenia miasta na wypadek rozruchów, szczególnie zabezpieczenia wodociągów, kanałów i innych urządzeń.

Gruszki na wierzbie...

Moskwa. (TBK.) Na ulicach miasta rozlepiono odezwę, która powołując się na oświadczenie ministra skarbu z Petersburgu, donosi, iż rozpoczęto opracowanie ustaw, zmierzających do uregulowania stosunków robotniczych i do zajęcia się potrzebami robotników. Odezwa dalej podnosi, że żądania robotników, choćby najbardziej uzasadnione, nie mogą usprawiedliwić zaniechania przez nich pracy.

Rozszerzanie się ruchu rewolucyjnego.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.” otrzymała z Moskwy telegram, wedle którego rozgoryczenie przeciw rządowi jest ogromne. We wszystkich miastach większych i mniejszych wybuch bezrobocie robotnicze, a w całej Rosji panuje przekonanie, że terroryzm, jaki władze rozwijają w Petersburgu, jest początkiem końca absolutyzmu. Po wszystkich miastach prowincjonalnych uwijają się agitatorzy i zachęcają robotników tudzież mieszczaństwo do zaprzestania roboty. Obecnie w Mo-

sko dlatego, że są prawa umyślnie na to, żeby gnębić ludzi uczciwych! Nie, to być nie może! Dzieci przede wszystkim! Alboż on nie czuje się na siłach bronić ich przed największym bodaj niebezpieczeństwem? Alboż to nie jego psi obowiązek utrzymać ich wszystkich? Czuję, że gotów jest nawet popełnić lotrostwo, byle dać im jeść. I czemużby miał ustąpić, kiedy to przecie nie żadne złodziejstwo, tylko słusne i godziwe żądanie w obronie tego, z czego wszyscy żyć muszą!

Obraz kanału, który tak niedaleko toczył obfitość wód szemrzących i toczył je dla innych, zadreptał go poprostu. Do szalu go to doprowadzało, że życie przechodzi mu tuż przede drzwiami, a on nie może doń ręki wyciągnąć i przytrzymać, ponieważ... prawo nie pozwala!

Znowu się zerwał z miejsca ruchem człowieka, który, powziawszy postanowienie, gotów jest wykonać je mimo wszystko.

— Po wodę, po wodę!

Żona drgnęła z przerażenia, pojmując odrazu całe niebezpieczeństwo takiego rozpaczliwego kroku.

— Na miłość boską, Baptysta!... Będzie z tego tylko jeszcze większa kara, przecież sędziowie, gdy ich raz rozniewa, odbierają wodę nazawsze! Zastanów się lepiej... trzeba trochę cierpliwości!

Ale Baptysta płonął tym gniewem ludzi skrytych i flegmatycznych, który, raz wywołany, nie gaśnie tak prędko.

— Po wodę, po wodę!...

(C. d. n.).

Vicente Blasco Ibanez.

RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Baptysta, zdalając poznał córkę, która szła trwożnym krokiem, osobno od reszty dziewcząt. Sama? Nie. Wydało mu się, że rozmawia z jakimś mężczyzną, który szedł w tę samą stronę chociaż w pewnej odległości od niej, jak zwykle, chodzą wiejscy narzeczeni, u których wszelkie zbliżenie się jest znakiem grzechu.

Spostrzegłszy Baptystę na środku drogi, człowiek ten przyzostawać zaczął w tyle, aż stanął zupełnie z daleka, gdy Róża zbliżyła się do ojca.

Baptysta czekał, w nadziei, że może ów nieznamy przejdzie dość blisko, ażeby go można poznać.

— Dobry wieczór, sinior Batiste.

Był to tensam głos nieśmiały i przyjazny, który go raz już pozdrowił dziś popołudniu. Wnuk starego Tumby. Ten dźwięk nie ina widocznie nic lepszego do roboty, jak waleśać się po drogach i włazić wciąż w oczy ze swą cikliwą uprzejmością.

Spojrzał na córkę, która zarumieniała się i spuściła oczy.

— Do domu, prędzej, dam ja tobie!

I z całą straszliwą powagą patryarchy rasy łacińskiej, u której ojciec nieograniczonym jest władcą swych

skwie jest już przeszło 150.000 robotników, którzy wstrzymali się od pracy.

Mitawa. (Ros. Agen. tel.) Przybyli tutaj z Rygi agenci wywołali tutaj wybuch strajku. Grupa robotników zmusiła fabryki i warsztaty do zaprzestania pracy. Zarekwirowano wojsko, do starć jednak nie przyszło. Robotnicy zachowują się spokojnie, ulicami przeciągają patrole.

Mitawa. (TBK.) Tysięczny tłum zmusił warsztaty i fabryki do zaniechania pracy, a następnie rozbiegł się. Wojsko powróciło do koszar; po mieście krążą tylko patrole.

Kowno. (Ros. Ag. tel.) Gubernator wydał odezwę do robotników, w której przyrzekł o ile możliwości uregulowanie ich stosunku do pracodawców. Na życzenie gubernatora zebrał się onegdaj reprezentanci fabryk na naradę, na której rozstrzygano szereg kwestyj, dotyczących polepszenia materialnego bytu robotników. Uchwały będą podane do wiadomości zarządu fabryk.

Saratów. (TBK.) Strajk trwa dalej. Dzienniki wczoraj nie wyszły i dziś zdaje się nie wyjść. W mieście spokój.

Kijów. (Tel. wł.) Wzburzenie w mieście wzrasta. W niedzielę będzie proklamowany strajk generalny. Od wczoraj wodociągi strzeżone są przez wojsko.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Pomocnicy aptekarscy(?) zastrajkowali. Żądają 8-godzinnego czasu pracy, podwyższenia płacy, ograniczenia służby nocnej i pomnożenia liczby personelu. W wielu fabrykach żądania te przyjęto, w innych trwają jeszcze rokowania. Wobec tego strajk trwa dalej.

Ofiary rozruchów w Rydze.

Ryga. (Ros. Ag. Tel.) Szpitale wykazały onegdaj 29 mężczyzn zabitych i 2 kobiety a 36 rannych. Z żołnierzy 8 otrzymało rany od strażników rewolwerowych. Dyrektor Kasy oszczędności (zapewne raniony podczas rozruchów. P. R.) zmarł wczoraj. Na żądanie robotników teatry zamknięto.

Zagranica wobec caratu.

Genewa. (TBK.) Po zgromadzeniu, jakie było zwołane wczoraj celem zaprezentowania przeciw zaiscjom rosyjskim, tłum studentów ze studentami rosyjskimi na czele i z rozwiniętymi sztandarami czerwonymi ruszył ku miastu. Żandarmerya odebrała sztandary, przyczem przyszło do bójki, w której 10 osób aresztowano.

Paryż. (Tel. wł.) Dzisiaj ma się odbyć ogromna demonstracja przeciwko zaiscjom w Rosyi. Wszystkie koła francuskiej inteligencji i robotników wezmą w niej udział. Między mowcami mają przemawiać również Anatole France i Jaures. Planowana jest ogromna demonstracja nie tylko przeciwko uciskowi robotników, ale wprost przeciwko caryzmowi.

Wieści z Królestwa.

Dziś w nocy doszła nas wiadomość w formie pogłoski, że socjaliści urządzili wczoraj w Warszawie demonstrację. Pod koniec demonstracji przyszło do starcia z wojskiem, przyczem 2 robotników zostało zabitych, kilkunastu zaś rannych.

Wiadomość ta wymaga potwierdzenia, notujemy ją tutaj z obowiązkową kronikarskiego.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Krwawe starcie z wojskiem.

Kraków. (Tel. pryw.) Do „Czasu“ telegrafują z Warszawy, że wczoraj urządzili tam socjaliści demonstrację, zakończone starciem z wojskiem. Dwóch ludzi zabitych, kilka rannych.

W Warszawie strajk powszechny.

Kraków. (Tel. pryw.) W innej depeszy z Warszawy donoszą do „Czasu“, że wybuchł tam strajk powszechny, a rozruchy przybrały wielkie rozmiary. Wojsko zastrzeliło 1 robotników; na dzisiaj zapowiedziane są pochody manifestacyjne.

Zamierzona demonstracja.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Warszawy: Według obiegujących pogłosek, demonstracja odbędzie się w Warszawie w sobotę 28 b. m. Zarządy fabryk poczyniły już z góry znaczne ustępstwa robotnikom, podnosząc płace i skracając czas pracy. Potworzyły się komitety dla utrzymania ścisłej łączności z robotnikami i odwodzenia ich od strajku i demonstracji. Korpus oficerski tutejszych gwardyjskich pułków huzaarów i ułanów zawczasu już po upokarzającym użyciu ich do tłumienia ruchu na Grzybowie, uboczną drogą miał w Petersburgu wyprosić się od podobnych posług. Sprowadzono też niedawno do Warszawy pułk dońskich kozaków z Kieleckiego, którym w pierwszym rzędzie przypadnie teraz oplakane może „pole chwały“.

General-gubernatorstwo warszawskie.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi z Warszawy: Stan zdrowia Czertkowa jest coraz gorszy. Nominacyi następcy należy oczekiwać w najbliższej przyszłości. Wymieniają różne nazwiska, jak Meyendorfa i innych. W ostatnich dniach przybył nowy kandydat w osobie Fulona. Pewnego nie można naturalnie nic powiedzieć, zwłaszcza teraz, gdy wypadki biegą tak szybko, gdy każda niespodzianka jest możliwa.

Warszawa. (TBK.) Petersburska Agencja donosi: Strajk rozszerza się, lecz wszędzie panuje spokój.

Łódź. (TBK.) Petersb. Agencja donosi; Ogłoszono tu powszechny strajk.

Wrocław. (Tel. wł.) „Kattowitzer Ztg“ podaje nowe szczegóły o walce ulicznej w Radomiu. Według „Katt. Ztg“ stoczono w Radomiu dwie walki. W pierwszej walce poległo 100 robotników, kilkudziesięciu żołnierzy i 8 oficerów. Pod wieczór powstała druga walka, w której padło 80 robotników. Wieczorem kozacy strzelali do spokojnych przechodniów.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Rozstrój w armii rosyjskiej?

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi z Petersburga, że generał Kuropatkin wysłał do cara Mikołaja II telegram, w którym skarży się na swoich żołnierzy i twierdzi, że żołnierze rosyjscy, zwłaszcza tych pułków, które przysłano niedawno z prowincyj europejskich, stanowczo odmawiają pójścia do ataku na Japończyków. Kuropatkin przytacza liczne przykłady, mające udowodnić, że duch armii rosyjskiej jest jak najgorszy. Dlatego też Kuropatkin chce złożyć dowództwo.

Nowa bitwa lądowa rozpoczęta.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że nad rzeką Sza toczy się walka, której rezultat do tej pory jest korzystny dla Japończyków. Rosyjanie stracili część artylerii.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Tokio, że kawaleria rosyjska przekroczyła z oddziałem artylerii rzekę Sza i rozpoczęła walkę. Już wczoraj popołudniu natrafiła na Japończyków i rozwinęła się walka. Rezultat tej walki do tej pory jest niewiadomy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger“ podaje, że pod Mukdenem toczy się wielka bitwa. Straty obu stron są niezmiernie wielkie.

Z pola walki.

Londyn. (Biuro Reutersa). Korespondent biura z armii Kuropatkin donosi: Po łagodnej pogodzie nastały znów silne mrozy. Od onegdaj pada obfity śnieg, który już pokrył ziemię wysoką warstwą. Ziemia jeszcze jest zaledwie zamrożona, ażeby można było szybko sypać szańce.

Attache wojskowy, którzy spędzili cały tydzień w Porcie Artura, otrzymali pozwolenie zwiedzenia fortów i fotografowania ich. Także ks. Karol Ausperg Hohenlohe zwiedził Port Artura i Dalny.

Ofensywa Kuropatkina.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Generał Kuropatkin telegrafuje dnia 25 bm.: Ofensywa nasza na prawem skrzydle przeciw nieprzyjacielowi rozpoczęła się. Temperatura wynosi 16 stopni poniżej zera.

Petersburg. (Ros. Ag. tel.) Generał Kuropatkin telegrafuje pod datą 26 bm.: Nie mam dotychczas sprawozdań o stratach, poniesionych przez nasze wojsko podczas ofensywy na miejscowości Kajliatora i Khejgutaj, które onegdaj zaatakowaliśmy. Pierwszą z tych miejscowości zajęliśmy bez wystrzału, zaś przy zajęciu Khejgutaj Japończycy stawili opór, a nasza kawaleria ścigała dwa pułki dragonów japońskich, którzy się pospiesznie cofnęli. Atak nieprzyjacielski na nasze lewe skrzydło został odparty przez nasz oddział, który następnie obsadził wąwóz prowadzący do Erlanszan. Drugi nasz oddział dotarł do Czingheszeng i zabrał Japończykom 200 sztuk bydła.

W oczekiwaniu floty rosyjskiej.

Londyn. (TBK.) Koło wyspy Borneo stoją trzy krążowniki japońskie i kilka torpedowców. Również druga eskadra krążowników udała się na południe, a admirałowie Togo i Kamimura poruszają się za nią z trzema okrętami liniowymi. Kilka krążowników i klasy znajduje się w cieśninie Tsugaru, inne zaś koło Tsuszimy.

Powiększenie floty japońskiej.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio pod datą 26 bm.: Rząd japoński zamierza przeprowadzić w jak najkrótszym czasie wielki program flotowy. Postanowiono przedsięwziąć natychmiast budowę olbrzymiego okrętu wojennego o 19 tysięcy ton pojemności a szybkości 18-25 węzłów.

Nadto postanowiono budowę dwóch pancerników, a jeden już z nich nawet rozpoczęto. Rozważano także budowę kilku krążowników, torpedowców i destruktów (antitorpedowców). Nadto Japonia zakupiła 15 łodzi podwodnych, z których kilka znajduje się już w porcie Jokohamy. Prowadzone są też rokowania z rządem chińskim co do zakupu jednego krążownika. Dnia 25 grudnia rekonstrukcja i naprawa całej floty została ukończona.

Komisja hulska.

Paryż. (TBK.) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie komisji śledczej w sprawie hulskiej. Przesłuchano rybaków hulskich, którzy zeznali, że noc krytyczna była bardzo jasna, dalej, że pomiędzy łodziami rybackimi nie było żadnej japońskiej, ani wogóle żadnego innego okrętu. Wreszcie, że okręty rosyjskie zaczęły strzelać, nie dawszy poprzednio żadnego sygnału.

Następnie obszernie roztrząsano sprawę, czy wżwać na świadka Flechtera, który ma zeznać, że dwaj agenci rosyjscy przybyli do Hull, ażeby namawiać rybaków do świadczenia na korzyść Rosyi. Rozstrzygnięcie w tej sprawie odroczone na później.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów p. Hybesz przemawiał za przedłożeniem zapomogowem. Socjaliści głosować będą za nim, jakkolwiek w nim nie są uwzględnieni robotnicy rolniczy. Mowca ubolewa nad tem i oświadcza, że robotnicy przemysłowi zrzekają się pomocy od państwa, bo chcą zatrzymać swą niezależność.

P. Peschka (niem. agr.) wyraził nadzieję, że rząd tym razem akcyę zapomogową na lepsze skieruje, aniżeli rząd poprzedni. Mowca wskazuje na nieurodzaj w krajach sudeckich, zwłaszcza co do rozmaitych artykułów paszy i wita z zadowoleniem fakt, iż parlament, stawszy się zdolnym do pracy, wziął się przede wszystkim do załatwienia przedłożenia zapomogowego. Akcyę rządu powinna objąć nie tylko interesy rolników, ale ogólne interesy ekonomiczne. W końcu postawił rezolucyę, wzywającą komisję cłową, aby jak najszybciej przedłożyła taryfę cłową.

P. König (Młodozech) zwrócił uwagę na ogromne szkody, jakie wyrządziła rolnikom posucha. Według dochodzeń czeskiej sekcji krajowej Rady rolniczej wynosiła szkoda w obrębie tej sekcji w Czechach 251 milionów koron. Wobec tego powinna Izba oprócz kredytu 15 1/2 milionowego uchwalić jeszcze 4 1/2 miliona koron dla podwyższenia subwencji dla tych okolic w Czechach. Mowca wniósł rezolucyę, aby jeszcze w r. 1872 z okazji klęski powodzi udzielone, a dotąd nie zapłacone pożyczki gmin i powiatów zostały odpisane.

P. Nowak (niem. str. lud.) ubolewa, że jego okręg wyborczy nie jest wciągnięty na listę zapomóg i prosi o uwzględnienie jego okręgu.

P. Formanek (Młodozech) kreśli obraz klęski posuchy ubiegłego roku.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przemawiał między innymi pos. Potoczek i opierając się na sprawozdaniach kilku starostw galicyjskich, dowodził, że szkody wyrządzone przez posuchę, szczególnie w Galicyi zachodniej, wynoszą wiele milionów. W samym powiecie nowosądeckim wynoszą one 10 milionów. Mowca żądał rychłych zapomóg jednakże w naturze, nie w gotówce. (Qklaski).

Na tem dyskusyę nad przedłożeniem zapomogowem przerwano.

Pos. Pacak (młodozech) przedstawił podpisany przez przewodniczących klubów wniosek nagły, domagający się od rządu wobec ostatnich wypadków kolejowych przedsięwzięcia rewizyi wszystkich torów kolei prywatnych i państwowych, a nadto wygotowania sprawozdania o ostatnich wypadkach i przedłożenia go jak najrychlej parlamentowi.

Po krótkim uzasadnieniu przez wnioskodawcę zabrał głos minister kolejowy Wittek i oświadczył, że jest w zupełnej zgodzie z wnioskodawcą i że w sprawie ostatnich wypadków kolejowych wdrożono jak najostrejsze dochodzenia. Na miejsce katastrofy wysłano dwóch znawców, stanowiących powagi w dziedzinie kolejnictwa. Przyczyną ostatniego wypadku miało być wykołajenie, spowodowane pęknięciem szyny wskutek silnych mrozów.

W końcu minister oświadczył gotowość przedłożenia Izbie wszelkich wyjaśnień.

Nagłość wniosku i meritum przyjęto jednomyślnie, poczem sprawę przekazano komisji kolejowej.

W końcu posiedzenia przekazano komisji budżetowej przedłożenie rządowe o refundowaniu sum, wydanych na zapomogi, a komisji kolejowej przedłożenie o wykonywaniu programu kolejowyci budowl i inwestycyjnych. Na tem posiedzenie o godzinie 5 zamknięto.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 2 popołudniu.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dziś na godzinę 11 przed południem zwołano posiedzenie Koła polskiego.

Pogrom hr. Tiszy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cały parlament podczas wczorajszego posiedzenia pozostawał pod wrażeniem wyborów na Węgrzech. W całej Izbie nie mówiono o niczem innem, jak tylko o rezultacie wyborów i o prawdopodobnych następstwach tych wyborów. Wszystkie stronnictwa przyznają, że konsekwencje polityczne obecnego przewrotu na Węgrzech są nieobliczalne. Stronnictwa niemieckie cieszą się, że polityka gwałtów, którą hr. Tisza inaugurował, skończyła się bankructwem. Równocześnie przecież stronnictwa niemieckie są zaniepokojone, jak w przyszłości ukształtuje się sprawa armii wspólnej, niewątpliwie bowiem silna opozycja będzie się domagała wprowadzenia komendy węgierskiej w pułkach węgierskich, podczas gdy Niemcy nie będą chcieli płacić kwoty na wydatki wojskowe w tej proporcji, w jakiej placą obecnie i będą się domagali, aby Węgrzy własną armię utrzymywali własnym kosztem.

W Kole polskiem większa część i to niestety wybitnych polityków nie rozumie jeszcze całego ogromu wypadków politycznych węgierskich. Kierujący politycy twierdzą, że cała sprawa jest bez znaczenia, albo co gorsza odzywają się o opozycji węgierskiej z lekceważeniem i takich polityków, jak Koszut lub Apponyi porównują z Chocem lub Fressiem. Jedynie tylko poważniejsza mniejszość polityków polskich stwierdza poważne znaczenie wypadków węgierskich i żałuje, że kie-

rujący politycy polscy nie dorastają do stanowiska takiego, na jakim powinni się znajdować właśnie dlatego, że są kierownikami wielkiego klubu narodowego. Zwłaszcza na temat telegramu, wysłanego przez p. Dawida Abrahamowicza w dniu 19 listopada 1904 do hr. Tiszy z gratulacjami serdecznymi z powodu zmiany regulaminu, robiono dziś w Kole polskiem i w łbie poselskiej ogromną ilość bardzo trafnych i zaskazujących dowcipów. Między innymi opowiadano, że p. Dawid Abrahamowicz wczoraj po raz drugi wysłał depeszę do Stefana Tiszy z życzeniami, ale tę depeszę zwrócono już z napisem: „Nie otworzono“. Inny żart zaś opowiada, że jedynym, który pójdzie za trumną Stefana hr. Tiszy, nieboszczyka politycznego, będzie p. Dawid Abrahamowicz.

Budapeszt. (Tel. wł.) Zwycięstwo opozycji jest kompletne, gdyż pokazuje się obecnie, że stronnictwo liberalne straciło większość, 53 mandatów przeszło w ręce rozmaitych stronnictw opozycyjnych. Dziś stosunek liczebny przedstawia się w ten sposób, że nawet gdyby z zw. dysydenci t. j. hr. Juliusz Andrássy z swymi stronnictwami po dymisji Stefana hr. Tiszy wrócili do stronnictwa liberalnego, to i wtedy stronnictwo owo nie miałoby większości. Wszyscy są pewni, że przyjęcie, które Stefana Tiszę spotka u monarchy, wcale nie będzie przyjaznem i że Stefan hr. Tisza poprosi o dymisję. Natomiast najwierniejsza gwardya Stefana hr. Tiszy twierdzi, że zatrzyma się on z prośbą o dymisję aż do chwili, kiedy zbierze się Sejm czeski, t. j. do dnia 17 lutego b. r.

Budapeszt. (Tel. wł.) Po godzinie 3 popołudniu wiadomym był rezultat z 340 okręgów wyborczych. Ten rezultat jest dla rządu wręcz rozpaczliwym, gdyż stronnictwo liberalne zdobyło zaledwie 140 mandatów, z tych straciło 54 mandatów, podczas gdy stronnictwo liberalne zdobyło już 143 mandatów, a 10 mandatów zdobyły inne stronnictwa. Kandydaci stronnictwa niezawisłości przeszli bardzo znaczną większością głosów, natomiast kandydaci ministeryalni, nawet jeżeli zwyciężyli, to bardzo nieznaczną większością. O godzinie 3 popołudniu zwołano radę ministeryalną, na której ma być powzięta uchwała podania się do dymisji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Minister handlu, Hieronimi, padł przy wyborach, zwyciężył natomiast jego przeciwnik socjalista Vaszonyi.

Budapeszt. (TBK.) Do godziny 6 wieczorem znany był wynik wyborów z 366 okręgów. Wybranych zostało liberalnych kandydatów 143, Koszutowców 147, dysydentów liberalnych 24, Baniffistów 10, ludowców 23, dzikich 4, narodowców 5, a w 10 okręgach potrzebny jest wybór ściślejszy.

Liberalni zyskali mandaty w 24 nowych okręgach, a stracili 80, dysydenci zyskali 9, a stracili także 9, Koszutowcy zyskali 58 mandatów, a stracili 12, ludowcy zyskali 8, stracili 2, Baniffiści zyskali 7, stracili 2, dzicy zyskali 9, stracili 3, narodowcy zyskali 5 i stracili 5 mandatów. Między wybranymi znajduje się także hr. Juliusz Andrássy i narodowiec Vlah. W kilku okręgach przyszło do zaburzeń, w okręgu Nedarad-Szereda ludność, uzbrojona w siekiery, zaatakowała wojsko, które uderzyło bagnetami. Trzech żołnierzy i 30 chłopów jest rannych.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ podaje następujący interwju z węgierskim mężem stanu o skutkach klęski hr. Tiszy: Następstwem klęski hr. Tiszy będzie przede wszystkim to, że Węgrzy dążyć zaczną do zerwania unii cłowej. Parlament węgierski obecnie nie pozwoli, aby ugoda z Austrią załatwioną została na podstawie § 14. Temu zawsze sprzeciwiała się partya koszutowska, dziś więc, będąc w większości, nie dopuści do stosowania § 14 na ugodę z Austrią. Po drugie, w węgierskim sejmie niema mowy o załatwieniu traktatów handlowych przed załatwieniem przedłożenia ugodowego, tak, iż zawarte z tak wielkim trudem przez Austro-Węgry traktaty handlowe z Niemcami i Włochami pozostaną jakoby zawieszzone w powietrzu. Po trzecie, klęska partii liberalnej jest zarazem poniekąd i klęską korony, która dopuściła do wyborów w stanie „ex lex“, a temsamem dała sposobność opozycji nadania całej kampanii wyborczej charakteru demonstracyjnego. W końcu nie można się ludzi, że w nowym sejmie węgierskim podniosą się pytania co do zaprowadzenia węgierskiej komendy. Mówić o upadku hr. Tiszy, jako skutku, byłoby rzeczą spóźnioną, gdyż klęska partii liberalnej już jego upadek spowodowała.

Wiedeń. (Tel. wł.) Budapeszteński korespondent „Wiener Allg. Ztg.“ miał wywiad u kilku następujących przewódców o rezultacie wyborów. Między innymi hr. Apponyi, oświadczył, że mimo ogromnej presji ze strony organów rządowych, opozycja wejdzie do sejmu wzmocniona, tak dalece opozycji udało się nadzwyczaj podnieść oburzenie wyborców wobec rządu. Rezultat wyborów jest politycznym wyrokiem ogromnie ostrym. Najcięższą zwolennicy hr. Tiszy, jego t. zw. „gwardya przyboczna“ przepadła.

Hr. Apponyi co do ewentualnych następstw jeszcze się nie zastanowił, powiada jednakże, że nie do opozycji, ale do rządu należy dalsza inicjatywa.

Franciszek Koszut oświadczył następująco: Wiele pracowałem i ufałem w nasz sukces, to też się nie zawiodłem. Dalszego ukształtowania się sprawy wyczekuję spokojnie.

P. Geza Polonyi oświadczył, że położenie jest zupełnie jasne. Rezultat wyborów dowodzi ogromnego zapалу dla idei z r. 1848 i tej bezgranicznej miłości, z jaką naród węgierski trwa przy konstytucji, której poważnie zagroził system hr. Tiszy. Tisza musi się

podać do dymisji i z pewnością do tego zostanie wezwany.

Polityczne znaczenie klęski hr. Tiszy.

Praga. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „Politik“ donosi z Wiednia: Miałem sposobność rozmawiania prawie ze wszystkimi przewodnikami prawicy w łbie posłów o politycznym znaczeniu klęski stronnictwa liberalnego na Węgrzech. Wszyscy zgodzili się z tem, że najważniejszy moment leży w tem, iż naród węgierski zmierza do podkopania dualizmu, a zarazem, że obstrukcja parlamentarna otrzymała sankcję narodu.

Wobec tego równałoby się oportunizmowi wstrzymać ten proces i zapoczątkować w tej mierze akcję w parlamencie. Raczej należy spokojnie przeczekać, aż Andrássy, Apponyi i Koszut zdołają opanować ruch narodowy, jakoteż ruch zmierzający do zupełnego zerwania z Austrią.

Olbrzymie bankructwo.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą dzienniki — jedna z tutejszych firm popadła w niewypłacalność i stara się ułożyć z wierzycielami. Firma ta ma mieć zobowiązania na 5 milionów koron, które pochodzą głównie z zobowiązań żyrowych. Kilka wiedeńskich instytucji jest w tem grubo interesowanych.

Międzynarodowa komisja robotnicza.

Lens. (TBK.) Komitet górniczy departamentu „Nord“ i „Pas de Calais“ postanowił wobec strajku niemieckich górników, zwołanie międzynarodowej komisji robotniczej i polecenie do tego czasu górnikom owych okręgów, aby nie podejmowali się pracy nadobowiązkowej.

Olbrzymi strajk górników.

Essen. (Tel. wł.) Liczba strajkujących robotników w okręgu rurskim spadła obecnie do 194.700.

Bruksela. (Tel. wł.) Z Charleroi donoszą, że w belgijskich kopalniach węgla oczekują z początkiem przyszłego tygodnia wybuchu powszechnego bezrobocia. Górnicy chcą je uchwilić na wielkim zgromadzeniu w niedzielę i ogłosić w poniedziałek.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dyrekcya policyi zakazała zgromadzenia ludowego, zwołanego przez socjalistów, z porządkiem dziennym: „Rewolucya w Rosyi a socjalna demokracja“.

Kraków. (Tel. pryw.) „N. Reforma“ dowiadyuje się, że najwyższy trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności redaktora „Bociana“ Lipińskiego przeciw wyrokowi sądu krakowskiego i wyrok, zasądający na 2 miesiące więzienia za wymuszenie, zatwierdził.

Wypadki i katastrofy.

Batum. (TBK.) Wedle nadeszłych tu wiadomości, w tureckim porcie Ereklj wskutek gwałtownej burzy zostało 40 okrętów uszkodzonych a wiele osób zginęło.

Nowy Jork. W ostatnich dniach szalała tu ogromna śnieżycą. Wiele osób znaleziono na ulicach zamrzniętych. Pogrzeby w całym Nowym Jorku wstrzymano. Również na morzu burza wyrządziła wielkie szkody.

Nowy Jork. (TBK.) Na pokładzie parowca belgijskiego „Vaderland“ zaszło 10 wypadków śmierci. Mimo, iż stwierdzono, że nie było żadnej choroby zakaźnej, niektóre dzienniki twierdzą, że w Budapeszcie szerzy się dżuma płucna. (Okręt ów bowiem przywiózł emigrantów węgierskich).

Zgony.

Kolonia. (TBK.) „Köln. Volkszeitung“ donosi, że zmarł patriarchy rzym-kat. kościoła w Jerozolimie, Pławi.

Proces Orłowski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej rozprawie w procesie Orłowskiego w dalszym ciągu po przesłuchaniu inżyniera Czesława Rakowskiego i odczytaniu szeregu listów, w których Orłowski zapewniał o najrozmaitszych przedsiębiorstwach i ciągle dalej starał się świadka w błąd wprowadzać, przewodniczący stwierdza z nadeszłych aktów, że galicyjskie władze o przedsiębiorstwach, o których Orłowski wspomina, nic nie wiedziały.

Posel do Sejmu galicyjskiego Wiktor Skotyszewski jako świadek zeznaje, że dra Orłowskiego znał, gdyż porozumiewał się z nim co do kilku interesów. Między innymi mieli przeprowadzić parcelację średnich gruntów wiejskich. Utworzono w tym celu konsorcjum, praca jednak nie przyszła do skutku.

Na zapytanie Orłowskiego, aby świadek wyjawiał zdanie posłów kolegów o nim (Orłowskim), odpowiada świadek: „Mogę tylko mówić w moim imieniu. Znam pana jako człowieka, który wzbudzał u niejednego zaufanie; pan ubogich wieśniaków, którzy przychodzili bez pieniędzy, wspomagał“.

Następnie wypowiada opinię swoją psychiatra dr. Elzholz. Zauważa, że dr. Orłowski sam prosił o stwierdzenie jego stanu umysłowego, gdyż wiele z jego czynów należy położyć na karb jego nerwowości.

Psychiatra zaznacza, że niema mowy o zaburzeniu umysłem, ani o niepoczytalności. Orłowski jednakże nie jest typem normalnego człowieka, posiada liczne oznaki degeneracji, należy on do kategorii wyrodniałych przy wyższej inteligencji. Na to wskazują liczne fizyczne i psychiczne symptomy.

Przewodniczący stwierdza więc, że to uposiedzenie wejdzie na szalę łagodzących okoliczności.

Oskarżony Orłowski prosi o głos i zaczyna płakać. Następnie podaje statystyczną cyfrę sum, o któ-

rych sprzeniewierzenie go oskarżono. Oświadcza, że przeszedł 51.000 kor. zapłacił poszkodowanym, około 87.000 nie on, ale inni otrzymali. Sam Kastory kosztował go 50.000 k.

Jeżeli się jeszcze doda to, co zapłacił na ubezpieczenie się na życie, na koszty egzekucji i t. d., to musi wynikać jasno, że on z tych pieniędzy nic nie miał. Oskarżony, płacząc, kończy słowami: „Boli mnie tylko zarzut, posądzający mnie o zysk. Jestem człowiekiem nieszczęśliwym, który do ostatniej chwili walczył“.

Przewodniczący odroczył rozprawę do dzisiaj godziny 9:30 rano.

Poczdám. (TBK.) Stan ks. Eitla Fryderyka pogorszył się nieco.

Rzym. (TBK.) Król przyjął wczoraj rosyjskiego ambasadora, hr. Urusowa, na pożegnalnej audyencji.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 stycznia b. r.

Godzina	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h.	Temperatura
					Średnia
7 rano	737.1	— 8.2	W ₁		
2 popoł.	739.2	— 4.4	W ₂	1.2	— 2.5 — 10.9
9 wiecz.	742.4	— 10.8	W ₃		

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Z życia młodzieży.** VII posiedzenie Kółka Polonistów odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. o godz. 5 w XIV sali Uniwers. Mówić będzie koleż. Kazimiera Hanicka na temat: „Czy można uważać utwory fantazyi ludowej za zabytki literatury przedchrześcijańskiej w Polsce?“ Wstęp wolny; o leżny współudział uprasza Zarząd.

Posiedzenie komisji oceny książek akad. Kółka T. S. L. odbędzie się dnia 30 stycznia b. r. o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu, 2) Dalsza ocena książek, 3) Wnioski i interpelacje.

W niedzielę dnia 29 stycznia b. r. odbędzie się na posiedzeniu Kółka germanistycznego (Uniwers. sala V) o godzinie 10^{1/2} przedpoł. odczyt kol. G. Teicha p. t.: „Die Theorie des Romans und der Erzählkunst“. Wstęp wolny.

— **Toynbeehala.** W niedzielę 29 b. m. odbędzie się odczyt dr. Weina: „Życie kobiet“. Początek o godzinie w pół do 8 wiecz.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub dra Zygmunta hr. Lasockiego, starosty w Tarnobrzegu z p. Zofią Szemelowską, córką s. p. Juliana Szemelowskiego i Heleny z Pożakowskich Szemelowskiej, odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. w kościele OO. Jezuitów we Lwowie o godz. 7 wieczorem.

† **Eugeniusz Waygart**, em. kapitan 30 p. p., był prezes Rady powiatowej w Żółkwi, zmarł w swoim majątku Macoszyne dnia 20 stycznia b. r., przeżywszy lat 85. Po dwudziestopięcioletniej służbie wojskowej osiadł przed laty czterdziestu na roli, ukończył ją serdecznie i jej lud i był jego prawdziwym opiekunem i doradcą. Każdy miał przystęp do niego zawsze, nikomu swej rady i pomocy nie odmówił, a jako wytrawny znawca stosunków wiejskich i serdecznie do roli i gospodarstwa przywiązany, wszelkimi siłami wpływał na podniesienie rolnictwa u ludu, a przytem zawsze gorący Polak i patriota, wróg wszystkiego i wszystkich, co było Polakom nieprzyjemne, jednym słowem prawdziwy obywatel, poczuwający się do obowiązków obywatelskich. Przez szereg lat piastował godność prezesa Rady powiatowej żółkiewskiej, był przyjacielem Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi, gorliwym pracownikiem jako długoletni delegat Towarzystwa Wzajem. Ubezpiecz. w Krakowie, a wreszcie prawdziwym opiekunem oświaty ludowej i szkolnictwa ludowego, bo wycofawszy się w późnej starości z życia publicznego, którem cały szereg lat zajmował się wiele, gorliwie i uczciwie, nigdy dla siebie nie wyciągając najmniejszej korzyści, zajmował się do ostatnich godzin życia sprawą szkolnictwa i nauczycielstwa ludowego, jako przewodniczący Rady szkolnej miejscowej. Pozostawił jedynego syna Jana, starostę przy namieśnictwie we Lwowie. Pogrzeb starożołnierza austriackiego, ale gorącego patrioty polskiego, odbył się z honorami wojskowymi dnia 23 stycznia br. we Lwowie. Cześć Jego pamięci.

— **Zemsta kryminalisty.** Były więzień domu karnego Jan Śliwa napadł wczoraj wieczór w ul. Źródlanej na dozorcę więziennego Józefa Omelana, znieważył go i pobił. Gdy Omelan chciał go przytrzymać, kryminalista dobył noża i groził nim, uciekł.

— **Zgubiono.** P. Edward Tyrawski zgubił w drodze na kole, w wozie kolei konnej, pugilares czarny, zawierający 20 kor., — P. Romana Hofmokłowa zgubiła wczoraj w drodze z dworca kolejowego skórzaną torebkę, zawierającą 12 srebrnych noży i widelców, złoty łańcuszek długi, z zegarkiem damskim i krzyżkiem z amuletów, nieco bielizny i rozmaite drobniaki. P. K. nie jest pewną, czy torba została w pociągu czy też wypadła z dorożki.

— **Znaleziono.** W ulicy Leona Sapiehy znaleziono wczoraj o 5 godz. po poł. cztery klucze od kasy wertheimowskiej — W ulicy Sykstuskiej znaleziono złoty pugilares skórzaną, zawierający 1 kor. 20 hal.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj po godz. 8 wieczorem w ul. Kochanowskiego pod l. 52.

— **Groźny pożar** wybuchł wczoraj po godz. 7 wieczorem w zabudowaniach lodowni dawnego browaru Kiselki przy ulicy Kąpielnej. W ogromnych piwnicach tych znajduje się lodownia, w której lód nakrywa się słomą, aby nie tajał. Jakaś, prawdopodobnie zbrodnica ręka, podpaliła tę wilgotną słomę, od której przepaliła się podłoga i ogień objął cały budynek drewniany. Na miejsce pożaru wyjechał pierwszy tren straży miejskiej, przygotowali wojskowe i policyjne.

W chwili, gdy słowa te piszemy, silny ogień trwa jeszcze.

— **Oryginalne zjawisko.** Do „Czern. Allg. Ztg.“ donoszą z Suczawy, że przed kilkoma dniami ujrano tam olbrzymi słup ognia na wysokości kilku tysięcy stóp. Początkowo mniemano, że jest to spadający wielki meteor, tymczasem okazało się, że był to najprawdopodobniej płonący balon wojskowy, którego szczątki spadły na granicy rumuńskiej.

— **Kronika policyjna.** Za dręczenie ciał wieszonych na targ, ukarano grzywną handlarza z Gologór Arona Bognera. — Służącej w koszarach straży ogniowej na Wulce, Maryi Müller, skradziono ze ściany dwa zegarki, damski srebrny i męski niklowy. — Z magazynów Browaru akcyjnego przy ulicy Meizelsa skradziono ubiegłej nocy po rozbiciu zamka pięćdziesięciolitrową beczkę piwa. — Na placu Gołuchowskiego aresztowano wczoraj od dłuższego czasu obserwowanych przez policję włóczęgów Stanisława Boczkowskiego i Józefa Tatarowskiego; obaj ci przybysze spacerują sobie całymi dniami po mieście i nie mając żadnego zajęcia prowadzą wygodne życie, co zaciekało agentów policyi tak dalece, iż wczoraj zawarli z nimi bliższą znajomość. — P. Taubie Abrahamowej przy ulicy Kazimierzowskiej pod l. 21 skradziono z kuchni podczas prania ręczniki znaczne literami T. A. — W handlu żelaza Jakóba Schella przytrzymał Oleksę Tuziaka, zarobnika na kradzieży zawias i świda. Przyszedł on lekko podпиты do sklepu, oglądał i targował rozmaite przedmioty, aż wreszcie odchodził, nic nie kupiwszy. Wtedy handlarz przeszukał mu kosz i znalazł w nim tuzin zawias i świder, ukryty pod szmatą. — Za kradzież jabłek z piwnicy handlarza owoców Tarasiewicza, aresztowano Jędrzeja Paliwodę. Przyznał się on do kradzieży i podał, iż skradzione jabłka około 25 kg. sprzedał żydówce jakieś za 1 koronę na placu Krakowskim. — P. Józefowi Świsłalskiemu, zamieszkałemu przy ul. Żulińskiego pod l. 6, skradziono z mieszkania duży lichtarz srebrny. — Pod l. 28 przy ulicy Piekarskiej otworzono mieszkanie p. Romualda Wagnera i skradziono zeń znaczną ilość bielizny męskiej, stołowej i pościeli.

Zmarli

W Tarnowie: Wilhelmina Schütz, wdowa po dyrektorzce tut. szkoły wydziałowej, przeżywszy lat 80.

W Stanisławowie: dr. Jan Dożycki, adwokat, lat 42. Zmarły, dla zalet towarzyskich cieszył się powszechną w mieście sympatią. R. i. p.

W Krakowie: Andrzej Szufa, obywatel m. Krakowa, wieloletni cechmistrz cechuszewskiego, w 46 roku życia.

W Piotrkowie: Jan Morczewicz, inżynier, naczelnik składów kolejowych, brat profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Berczynie: Dr. K. Dynowski, lekarz kolei południowo-zachodnich.

W Wiedniu: Marceli Bier, nadporucznik 82 pp., profesor w wojskowej wyższej szkole realnej w Hranicach, w 32 roku życia.

W Budapeszcie: Jan Mariassy, generał broni, członek Izby magnatów Sejmu węgierskiego, w 83 roku życia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 stycznia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. L. Koziembrodzki z Chłebowa, hr. S. Drohojowska z Tulkowic, K. Horodyski z Zabiniec, L. Podlewski z Bajkowic starych, Z. Obertyński z Hujca, K. Przybysławski z Unię, W. Komornicki z Zawadki, T. Świeżawski z Królestwa, E. Ryłski z Uchynowa, A. Misiągiewicz z Sanoka, A. Gorayski z Moderówki, St. Lewandowski z Bełzca, M. Cewińska z Plotycza, J. Weiser z Sassowa, A. Graf z Hamburga.

Hotel Imperial. Hr. Jadwiga Łubińska z Warszawy, hr. Zygmunt Lasocki z Tarnobrzega, Jerzy Ossoliński z Rosyi, Franciszek Maryewski z Podgórz, Antoni Sulikowski z Krakowa, dr. Roman Lawrowski z Krakowa, dr. Bronisław Kozłowski z Drohobycza, Stefan Mizewicz z Podgórz, Karol Łuczko z Podgórz, Maks Stracec z Kalnicy, Henryk Aszkenase z Krakowa, Michał Dzierżanowski z Rosyi, Helena Polosowa z Rosyi, Julia Przybiller z Drohobycza, Bronisław Rappaport z Drohobycza.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 51.40 do k. 51.60. Tendencja: niezmienną.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 82— do 83—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagonach K. —— do ——. beczkami do ——.

Tendencja: stwierdzona.

Naita galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 27 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 298—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 278—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 275—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 21.50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476—, Clary 40 zł. m. k. 168—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66—, Ofen 40 zł. 168—, Palfy 40 zł. m. k. 173—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.65, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma 40 zł. m. kon. 218—, Pożyczka salcburska 76—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 133.75 fr. 134—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 529—.

Berlin, d. 27 stycznia. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus ——.

Paryż, d. 27 stycznia. Trzy procent. renta 98.32, 30.70.

Frankfurt, d. 27 stycznia. Austr. kred. 211.80, Disconto ——, Laura 192—, Koleje państwowe ——, Alpy ——.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 671.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 785.50, Akcje

Anglo banku 293—, Akcje Unionbanku 556—, Akcje Länderbanku 459—, Akcje Bankvereinu 554.90, Akcje Bodencredit 1000— Akcje gal. Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 646—, Akcje kolei południowej 585.75 Akcje Tramway A. ——, B. ——, Akcje kolei Elbethal 415—, Akcje kolei północnej 5530, Akcje kolei czerniow. 535—, Akcje Alpy 511.75, Akcje Rima Muranyi 527.50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2415— Akcje Fabryk broni 541—, Akcje tureckie tytoniowe 333—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1976—, Oblig. węg. ind. 98—, Renta m. jowa 100.20, Austr. Renta koronowa 100.25 Węg. Renta koronowa 98.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.55, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100—, 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99.65 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.70, Losy tureckie 134—, Marki 117.48, Ruble 253.25, Kredyty ——, Alpy ——, Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje ——.

Uspokojenie osłabione wskutek lokalnych i budapeszteńskich sprzedaży, także pod wpływem rezultatu wyborów na Węgrzech.

Berlin, 28 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 211.60, Staatsbahn 138.40, Disconto Comandit 192.10, Berlin. Tow. handl. 164.75, Laura 257.50, Bohumery 240— Kolej połudn. wschodnio-pruska ——, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. ——, Kolej m. rza śródziennego ——, Kolej Meridionalna 151.60, Losy tureckie 130.75, Renta włoska ——, „Harpener“ kopalnia węgla 212.25, Kolej Marienburg-Miawka ——, Konsolidacye 419—, Lombardy 17—, Kolej Henry 113—, Niemiecki bank narodowy 129.60, Kanada Preferred 132.10, Akcje żegluga hamburskiej 137.75, Kurs warszawski ——, Huta „Donnersmark“ 257.40.

Berlin, 28 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcje kredytowe 211.60, Staatsbahn 138.75, Lombardy 17—, Disconto Comandit 192.10, Ruble 216—.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa ——, Austr. renta srebrna 100.60, Austr. renta złota 101.70, Austr. akcje kredytowe 211.90, Staatsbahn 138—, Lombardy 17.40, 4-proc. austr. renta koronowa 100.30.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98.25 4, proc. renta włoska —— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 91.75, Losy tureckie 131—, Nowe tureckie Console ——, Ottomany 596—, Deber 455—, Chartered 49—, Rio-Tinto 15.81, Renta turecka C. 89—, Renta turecka B. ——, Lancaster ——, Renta bursarska ——, Renta grecka ——.

Tendencja: ——.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 27 stycznia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19.70 do 19.72, Pszenica na maj —— do —— Pszenica na październik 17.28 do 17.30, na kwiecień od —— do ——, Żyto na kwiec. od 15.38 do 15.40, Żyto na październik 13.80 do 13.82, Owies na kwiecień od 14.03 do 14.08, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik —— do ——, Kukur. na lipiec 1905 0— do 0—, Kukurudza na maj od 14.84 do 14.86, Kukurudza na sierpień od —— do ——, Kukurudza na wrzesień od 0— do 0— Rzepak na sierpień od 22.40 do 22.60.

Pogoda: silny wiatr.

Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego“ na rok 1905 wyszedł z druku.

Cena kalendarza w ozdobnej oprawie płóciennej k. 1.20, z przesyłką pocztową k. 1.40—
w opasce polecanej k. 1.65.

Za zaliczką nie wysyłamy.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 28 stycznia 1905.				CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej			
kursy o ile naczaję nie podane, obliczone są koron nominalną, wartości i na gotówkę				Lwów, dnia 27 stycznia 1905.			
Ogólny dług państwa.				I. Akcje za sztukę.			
Jedynolity dług państwa	100.15	100.35		Banku hipot. galic. po 300 zł. (400 K.)	347	350	
W banknotach maj—listopad	100.15	100.35		Ex dividende 20 kor.			
lut—sierpień	100.15	100.35		Banku galic. dla handlu i przemysłu			
w srebrze, stycz—lipiec	100.15	100.35		po 200 zł. (400 Kor.)			
kwiecień—październik	100.15	100.35		Kolei gal. kraj. Lnd. po 200 zł. m. k.			
Losy z roku 1854 po 200 zł. m. k.	92			Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a.			
1850 500 zł. w. a.	157.30	158.50		w srebrze (400 Kor.)	570	580	
1850 100 zł. w. a.	157	158.60		Garb. w Rzekowic po 20 zł. (400 Kor.)			
1854 100 zł. w. a.				Fabryki wagonów w Sanoku przedtem			
1864 50 zł. w. a.				Lipidzkiego po 500 Kor.	350		
Listy zastaw. domów państw. 130 zł. 5	292.75	294.75		Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych			
Dług państwa krajów koronnych				wod. po 200 zł. (400 Kor.)	100	110	
w radzie państwa reprezentowanych				II. Listy zastawne za 100 K.			
Anstr. renta złota, wolna od pod.	119.60	119.80		bez kuponu bieżącego			
w wal. kor. w. od pod.	100.20	100.40		Banku h. g. 4 1/2 w. a. wyl. z 1900	111.25		
inwest. wol. od pod.	91.70	91.90		Banku h. g. 4 1/2 w. a. los w 60 l.	101.80	102.00	
Obligacje kolejowe				Banku h. g. 4— w. a. los w 60 l. po 300 K.	98.80	99.00	
Kolej Arocyk. Albrechta w srebrze 4	100	100.30		Banku kraj. 4 1/2 w. a. los w 60 l.	101.50	101.70	
ces. Elzbiety w złocie w. od p. 4	118.80	119.50		Banku kraj. 4— w. a. los w 57 l.	99.20	99.40	
ces. Franc. Józefa w srebr. 5 1/2	127.80	128.30		Towarz. kred. galic. ziem. 4— (1 emia.)			
Arc. Rud. w K. wol. od pod. 4	99.80	100.85		Towarz. kredyt. galic. ziem. 4 1/2 los			
ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę 5 1/2	508	509		w 4 1/2 lat	38.80		
Karola Lnd. 200 zł. m. k.				4 1/2 los w 58 lat	99.10		
Obligacje pierwszeństwa kolejowego				III. Obligi za 100 K.			
Kolej Arocyk. Albr. 300 zł. w srebr. 5				bez kuponu bieżącego			
300 zł. w złocie 5				Galic. fundusz propinacyjny 4 1/2 w. a.	99.70	100—	
czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. 4	100.15	101.15		Bukowiński fund. propinacyjny 5 1/2 w. a.	100.50		
1885 400, 2000, 10000 k. 4	99.20	100.20		Komunalne Banku kraj. 3— 2 emiay	10.50	10—	
Bukowiński lokal. 400 Kor. 4	99.20	100.20		4— 3 emiay	10.50	10—	
Karola Ludwika srebr. 4	99.60	100.60		4— 4 emiay	98.80	99—	
Lwów-Czern.-Jaskiej Em. 1894 4	99.60	100.60		IV. Losy.			
Dług państw. kraj. kor. węgier.				Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	70	72	
Węgierska renta złota	4			Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)			
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	98.20	98.40		V. Monety.			
Węg. renta w. Kor.	98.60	98.80		Dukat cesarski	11.25	11—	
Pożyczka kol. z r. 1885 w złocie 4 1/2				20-frankówka	19—	19—	
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze 3 1/2				100 rubli rosyjskich	252—	254—	
Węg. obligacye propin. w a. 4 1/2				100 marek niemieckich	117.20	117—	
Węg. prem. rog. Cisy 4	164	166		DRUKARNIA I STEREOTYPIA			
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	213	216		Słowa Polskiego			
50 zł. —	212.60	214.50		przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty			
Obligacye indemnizacyi i hipoteczne				w zakres drukarstwa wchodzące.			
Kroacyi i Sławonii	101	102					
Propinacyjne wol. od pod.	101.50	102—					
Węgierskie obligacye hip.	97.85	98.85					
Kr. cyła i Lwowian oblig. hip.	98.50						
Inne publiczne pożyczki.							
Pożyczka rog. Dunaju z r. 1878 4	106.50	107.50					
Zakł. kr. dla handlu i prz. po 100 zł. w. a.	99.40	100.40					
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	99.80	100.80					
Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.	99.80	100.80					
Lubiany po 20 zł.	99.80	100.80					
Ofen po 40 zł. w. a.	99.80	100.80					

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.